Ner. 88. Wtorek 18. Kwietnia 1854. Rok Gazecie 44.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLAD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 10. kwietnia. Dnia 11. kwietnia 1854, wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany XXVII. zeszyt dziennika rządowego ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 77. Rozporządzenie ministra finansów z 4. kwietnia 1854, którem się publikują najwyższe przepisy o przyszłem urządzeniu i toku spraw węgierskiej dyrekcyi finansów krajowych.

Nr. 78. Rozporządzenie naczelnej komendy armii z dnia 4. kwietnia 1854, którem sie na mocy najwyższego postanowienia z 24. marca 1854 na całem wojskowem Pograniczu, zacząwszy od 1. listopada 1854, zaprowadza niższo-austryacka miara i waga.

Nr. 79. Rozporządzenie ministerstwa finansów z dnia 6. kwietnia 1854, obowiązujące dla wszystkich krajów koronnych spólnego celnego związku — tyczące się upoważnienia wyrażonego pod literą a. §. 29. uprzednich napomnień do celnej taryfy.

Wiedeń, 11. kwietnia. Dnia 12. kwietnia 1854 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany XXVIII. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 80. Rozporządzenie ministeryów spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i finansów z dnia 6. kwietnia 1854, tyczące się politycznej i sądowej organizacyi królestwa Węgier.

Nr. 81. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych z dnia 6. kwietnia 1854 względem zakresu działania sądów krajowych i sądów okręgowych pierwszej klasy w królestwie Węgier, z przyczyny zaprowadzenia nowo-organizowanych urzędów stolniczych.

Wiedeń, 13. kwietnia. Dnia 13. kwietnia wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany XXIX. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 82. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 3. kwietnia 1854, — obowiązujące dla Węgier, Kroacyi, Slawonii, Serbskiego województwa, Temeskiego Banatu i dla Siedmiogrodu — którem się w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych wydaje instrukcya dla przełożonych gmin w poruczonych im urzędowaniach sądowych.

Nr. 83. Rozporządzenie ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z 11. kwietnia 1854, — obowiązujące dla wszystkich krajów koronnych z wyjątkiem lombardzko-weneckiego królestwa, tyczące się barwy wyłogów na uniformie urzędników mieszanych urzędów okręgowych (urzędów stolniczych, pretur).

Również dzisiaj 13. kwietnia 1854 będzie wydany i rozesłany LXVI zeszyt z niewydanych jeszcze kompletnie zeszytów *romańsko-niemieckiego* podwójnego wydania dziennika ustaw państwa z roku 1850.

Sprawy krajowe.

Kraków, 15. kwietnia. Jego Excellencya p. Namiestnik hr. *Gołuchowski* przybywszy dzisiaj rano ze Lwowa, wyjechał zaraz koleją żelazną do Wiednia. *(Czas.)*

Hiszpania.

(Zaburzenie w Barcelonie.)

Urzędowa gazeta madrycka przypisuje właściwą przyczynę powstania robotników w Barcelonie nie sporowi o zapłatę lecz zabiegom karlistowskim, gdyż partya radykalna niemiała w tem żadnego udziału i tylko członkowie istniejącego w stolicy towarzystwa religijnego „Escuella de la Virtuo" (szkoła cnoty), uwijali się pomiędzy burzycielami spokojności publicznej. Towarzystwo to zostało też niezwłocznie rozwiązane. Liczbę przyaresztowanych 31go marca robotników podaje organ urzędowy na 100 osób prawie, 4 zaś zabito podczas rozruchu. Podług urzędowej korespondencyi madryckiej zebrały się na d. 1. kwietnia zrana znowu liczne tłumy w ulicach i buntownicy przerwali wszelkie roboty, tak ze władze musiały znowu uwięzić przeszło 300 robotników. Broni nieużywali powstańcy, ale miotali z teras kamienie i różne sprzęty na wojsko i z wielką trudnością przychodziło wojsku ścigać za nimi, gdyż przemykali się z jednej terasy na drugą. *(Zeit.)*

Madryt, 31. marca. Fregatę „*Bailen*" o 40 działach spuszczono dnia 29. b. m. z warsztatu w Ferol.

Jej Mość Królowa odrzuciła prośbę księcia i księżny Joinville, aby im wolno było obrać swój pobyt w Granadzie zamiast w Sewilli.

Anglia.

(Rozprawy w parlamencie.)

Londyn, 8. kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu *izby wyższej* wniósł lord *Campbell* bil „dla zapobieżenia nieupoważnionym negocyacyom i samowolnej komunikacyi w sprawach publicznych między poddanymi Jej król. Mości i zagranicznymi mocarzami". Wniesieniu tego bilu nie stawiano żadnych trudności, a przy powtórnem odczytaniu ma lord Campbell rozebrać ten przedmiot obszerniej. Lord *Aberdeen* oświadczył, że rząd w porozumieniu z Arcybiskupem z Canterbury wyznaczył środę, 26. kwietnia na dzień powszechnej pokuty i modłów. Earl *Grey* zaproponował przedłożenie korespondencyi między rozmaitemi departamentami administracyi armii i ganił stanowczo teraźniejszy niestósowny podział pracy i władzy między ministra kolonii, naczelnego jenerała (generalissimus) i jenerała-feldzeugmeistra. W czasie wojny dadzą się mocno uczuć niedogodności tego zawikłanego systemu administracyi, zaleca przeto utworzenie departamentu obejmującego wszystkie gałęzie administracyi armii pod odpowiedzialnym ministrem wojny, któryby łączył w osobie swojej całą wojskową władzę wykonawczą. Książę *Newcastle* przyrzekł przedłożyć żądane papiery, bronił jednak istniejącego systemu. Również jeneralissimus lord Hardinge. Lord *Paumure* (niegdyś Fox Maule i były sekretarz wojny) utrzymywał, że silna organizacya departamentu wojny jest rzeczą konieczną.

Na posiedzeniu *izby niższej* zapytał lord D. *Stuart*, czyli to prawda, że rząd austryacki koncentruje wielką armię na granicy Serbii, i czyli otrzymano od Austryi jakie wyjaśnienia o celu tej koncentracyi, tudzież o zamiarach jej w obec Turcyi w ogóle. Lord J. *Russell* odpowiedział, że koncentracya austryackiego korpusu armii na granicy Turcyi nastąpiła rzeczywiście. Rząd austryacki przesłał wyjaśnienia co do tego punktu, równie jak względem stanowiska swego w obec Turcyi w ogóle. Rząd angielski wezwał tymczasem o dalsze wyjaśnienia, a korespondencya dyplomatyczna w tym przedmiocie toczy się jeszcze i będzie w swoim czasie przedłożona. Potem wniósł lord J. *Russell* długie odczytanie swego bilu dla reformy uniwersytetu Oxford. *Kanclerz skarbu* (jako zastępca uniwersytetu Oxford) bronił bilu w dłuższej mowie. Nazwał projekt ten bilem emancypacyjnym i twierdził, że nie wkłada na zakład przymusu, lecz owszem nastręcza mu możność urzeczywistnić zamiary fundatorów tak co do litery jako też i w duchu odpowiednim wymaganiom czasu. P. *Walpole* potępiał bil ze stanowiska zasady; jego zdaniem jest ten bil raczej przymusowym niż upoważniającym. Rząd ma tylko prawo dać uniwersytetowi upoważnienie do modyfikacyi swych statutów, ale niema prawa wdzierać się w rządy tej dawnej i szanownej korporacyi, zwłaszcza, że narusza tem wyraźne warunki, pod któremi uniwersytetowi przekazano wiele legatów. Lord J. *Russell* odpowiedział, że uniwersytet niechciał się dobrowolnie zreformować, i że wmięszanie się rządu stało się konieczne. *(W. Z.)*

Francya.

(Przybycie księcia Cambridge i lorda Raglan do Paryża. — Parada wojskowa na polu Marsa.)

Paryż, 11. kwietnia. Książę Cambridge i lord Raglan w towarzystwie lorda de Ros, pułkowników Steele, Tyrwhitt i Somerset majorów James Macdonald i Wellesley i licznej świty, wylądowali dzisiaj o god. 1. zrana w Calais i przybyli o god. 9. do Paryża. W Calais przyjmował ich attaché ambasady angielskiej p. Howard i vicomte de Toulongeon z ces. sztabu wojskowego. poczem udali się natychmiast w dalszą podróż osobnym pociągiem, a mianowicie wytwornie urządzonym wagonem, którym Cesarz Napoleon III. odbywał podróż po północnej Francyi. W Paryżu czekali na nich w dworcu kolei żelaznej, angielski ambasador lord Cowley i minister

wojny marszałek Vaillant, tudzież straż honorowa żandarmeryi i eskorta ces. pułku guidów. Z dworca kolei udał się świetny orszak w stojących na pogotowiu ekwipażach dworskich do angielskiego pałacu ambasady w Faubourg St. Honoré, gdzie książę wysiadł wraz z towarzyszami. O god. 1. przyjechał po dostojnych gości wielki mistrz ceremonii i zawiózł ich w trzech karétach galowych do Tuileryów, gdzie się przedstawili Cesarzowi i Cesarzowej. Publiczność witała ich bardzo uprzejmie i często słyszano nowy dla Paryża okrzyk: „Vive les Anglais!“ Z Tuileryów udał się książę Cambridge, lord Raglan ze świtą wojskową do Palais Royal złożyć także księciu Hieronimowi uszanowanie.

Monitor ogłasza, że dla przybycia Jego królewicz. Mości księcia Cambridge do Paryża odbędzie się jutro d. 12. kwietnia na polu marsowem wielka parada wojskowa w obecności Cesarza. Udział w niej będą mieć pułki piechoty i jazdy załogi paryskiej wraz z gwardyą i doborową żandarmeryą Paryża, następnie pułki kawaleryi stojące w Wersalu, St. Germain, Compiegne, Melun i Fontainebleau, razem 24 bataliony i 45 szwadronów, tudzież należące do armii Paryskiej siedm bateryi artyleryi i kompanie korpusu inżynierów. *(Zeit.)*

(Zaciągi wojenne. — Sprawa z Cesarzem Hajty. — Wiadomości bieżące.)

Paryż, 7. kwietnia. Umieszczone na wstępie projektu do ustawy względem pomnożenia tegorocznego zaciągu o 60.000 ludzi, powody zgadzają się z wiadomą publikacyą *Monitora* w tem, że pobór nakazują jedynie z przezorności, zaś że znaczna część składających kontyngens 140.000 ludzi, jako rezerwa w domu zostanie.— Również nadmienia, że pobór nie ma być uciążliwy i nieścieśni prawa, które przysłużą familiom względem uwolnienia od powinności wojskowej. Liczba dorastających corocznie młodych ludzi we Francyi zdolnych do służby wojskowej wynosi nieco nad 300.000. — W tym roku więc niebędzie nawet połowa z nich zaciągnięta, ale będzie ogłoszona za przydatną do zaciągnięcia.

Paryż, 8. kwietnia. O zajściach z Cesarzem w Hajty tak się wyraża *Moniteur:*

„Oddawna już reklamowała Francya u hajtyjskiego rządu zapłacenie zaległego od roku 1853 kolonialnego długu i indemnizacyi dla niejakiego Gresse, francuskiego poddanego, przeciw któremu jeden z poddanych hajtyjskich dopuścił się zamachu na życie. A że te reklamacye zostawały dotychczas bez dostatecznej odpowiedzi, przeto stosownie do instrukcyi ministra marynarki przybył dnia 6. marca b. r. kontradmirał du Quesne, naczelny wódz floty na Antyllach z fregatą „Iphigenie“, brygiem „Meleager“ i paropływem „Aviso-Ardent“ przed Port au Prince z żądaniem stanowczej odpowiedzi, przytem nadmienił mu, że wszelkie dyplomatyczne negocyacye są wyczerpane. Krok ten odniósł zupełnie taki skutek, jakiego się po nim można było spodziewać. Rząd hajtyjski po naradzeniu się, ulegając naszej słusznej pretensyi, doręczył naszemu jeneralnemu konzulowi zaległy dług w kwocie 62.500 funt. szterlingów i przyzwolił dla namienionego Gresse 2000 piastrów indemnizacyi. Równocześnie zobowiązał się porozumieć z naszym rządem o zmodyfikowanie w ten sposób konwencyi, ażeby nadal wszelki spór względem jej wykonania był usunięty. Po zawarciu tej ugody i zabraniu na okręta rzeczonych sum, salutował kontradmirał de Quesne hajtyjską banderę 21 wystrzałami z dział, i opuścił Port au Prince.

Dnia 15 kwietnia spuszczą znowu z warsztatu w Rochefort liniowy okręt „Turenne“ o stu działach. Kardynał-arcybiskup Lugduński Mgr. Bonald nakazał publiczne modły za armię oryentalną. Zamiarem wyprawy, mówi, jest jedynie obrona „nadwerężonej sprawiedliwości“, i ma nadzieję, że pod jej skrzydłem rozszerzą prawdy i obyczaje chrześciańskie. — Zapewniają, że korpus wojska, złożony z 22 kompanii piechoty i 3 bateryi artyleryi marynarki, liczący niemal 3000 ludzi, odpłynie na morze Bałtyckie. — Otrzymana przez marsylską władzę komunalną urzędowa depesza mówi wyraźnie, że książę Napoleon na życzenie Cesarza przyjął bankiet, który miasto na jego cześć uchwaliło. Dodaje przytem: Książę będzie przyjęty z wszelkiemi jego randze przynależnemi honorami. Niektóre korpusy należące do rezerwowej dywizyi armii oryentalnej przybędą już temi dniami do Tulonu, gdzie w ogóle panuje nieprzerwanie największy ruch w marynarce, tudzież między przychodzącemi i do Oryentu lub do Afryki odpływającemi korpusami. Z Toulonu potwierdzają także wiadomość o utworzeniu korpusu na flocie morza Bałtyckiego, gdyż pewna liczba oficerów artyleryi i piechoty odebrała od tamtejszej marynarki rozkaz udać się w tym zamiarze do Brestu. — W przyszłą środę 12. odbędzie Cesarz wielką rewię nad armią Paryża, w towarzystwie spodziewanego jutro lub pojutrze księcia Cambridge, który jak wiadomo, będzie dowodzić brygadą angielskiej armii oryentalnej.

Włochy.

(Najnowsze wiadomości z Włoch.)

Giornale di Roma z d. 7. b. m. zawiera mianowanie monsignore Milesi Pironi Ferretti ministrem handlu, rolnictwa, sztuk pięknych i robót publicznych. — Z Palermo donoszą z d. 5. b. m., że widoki zbiorów są bardzo pomyślne. Dnia 26. dało się tam czuć gwałtowne trzęsienie ziemi, które jednak żadnej szkody niewyrządziło.

Turyn, 13. kwietnia. Słychać, że księcia *Valentinois* upoważniono do powrotu do Monaco. *(L. k. a.)*

(Depesza telegraficzna.)

Turyn, 12. kwietnia. Po mowie ministra Cavour przyzwolił senat na zaprojektowaną sprzedaż części renty. Księcia Monaco zawieziono wraz z adjutantem jego do twierdzy Alessandrya. *(L. k. a.)*

Rosya.

(Wiadomości z-nad Dunaju.)

Petersburg, 21. marca (2. kwietnia). Wczoraj wieczorem Najjaśniejszy Pan otrzymał od jenerał-adjutanta księcia Gorczakowa wiadomość o nowej sławie, jaką się uwieńczył oręż Jego Cesarskiej Mości.

Dnia 11. b. m. wojska nasze w świetny sposób owładnęły prawy brzeg Dunaju. Przeprawiły się one przez tę rzekę w trzech punktach: od strony Gałaczu, pod wodzą dowódzcy 5go korpusu piechoty jenerał-adjutanta Lüdersa; od strony Brailowa pod dowództwem samego księcia Gorczakowa, i od przylądka Czetal, pod przewodnictwem naczelnika 7. dywizyi piechoty jenerał-lejtnanta Uszakowa. Tu miał miejsce bój uporczywy; ale mimo zacięty opór nieprzyjaciela, waleczne pułki nasze wzięły szturmem kilka silnych redut, zadały przeciwnikom znaczną stratę, zdobyły 9 dział i zabrały 150 jeńców. Na innych punktach zdumieni dzielnem natarciem naszem Turcy, uciekli i nieośmielili się nawet trzymać się w Tulczy i Maczynie, które będąc otoczone trwałemi fortyfikacyami i zamykając w sobie do 15 tysięcy załogi, mogły były nas kosztować wiele ofiar. Obie te twierdze porzucone zostały przez nieprzyjaciela i zajęte przez nas bez walki.

Przytem jenerał-adjutant książę Gorczakow zaświadcza o wzorowych rozporządzeniach i świetnem męztwie jenerał-adjutantów: Lüdersa, Schildera i Kotzebue, oraz jenerał-lejtnanta Uszakowa, jak niemniej o waleczności zostającego przy jenerał-adjutancie Schilderze, jenerał-majora Dubeńskiego i flügel-adjutanta pułkownika Mirbacha, który się znajdował przy wojskach straż przednią stanowiących. — Doniesienie swoje do Najjaśniejszego Cesarza książę Gorczakow kończy słowy następnemi: „Wojska Waszej Cesarskiej Mości od jenerała do szeregowego, godne są wszelkiej pochwały. Tchną one męztwem i gotowością umrzeć za Waszą sławę. *(Gaz. Warsz.)*

(Depesza telegraficzna.)

Petersburg, 6. kwietnia. Ogłoszono ukaz Cesarza do ministra wojny, którym dla grożącego niebezpieczeństwa wojny nakazano niezwłoczną zamianę czwartych batalionów rezerwowych w czynne i utworzenie dwóch bateryi rezerwowych dla każdego korpusu. *(Lit. koresp. austr..)*

Księztwa Naddunajskie.

(Wiadomości z Tureczczyzny w Lloydzie.)

Wiedeń, 12. kwietnia. Wiadomości z Konstantynopola z d. 3. b. m., które dzisiaj nadeszły, są niektóre ciekawsze. Dnia 31. z. m. popołudniu zarzucił przed Gallipoli kotwicę okręt „Christoph Colomb“; miał na pokładzie jenerałów Canrobert, Bosquet i Martinpary, cały sztab i 800 strzelców. Po tym okręcie przybyło w krótkim czasie sześć innych okrętów z wojskiem. Grecki poseł, pan Metaxa, opuścił dnia 3. b. m. Konstantynopol. Greckim poddanym przyzwolono dla załatwienia swoich spraw termin 15 dni; tymczasem są oddani pod protekcyę belgijską. — Omer Basza był dnia 30. w Szumli. — Połączone floty stoją w Warnie, paropływy ich krążą przy wybrzeżu Dobruczy aż do ujść Dunaju.

Według odebranej dziś z Bukaresztu wiadomości z dnia 6. b. m. przybędzie feldmarszałek książę Paszkiewicz dnia 15. b. m., i niezwłocznie uda się z księciem Gorczakowem nad Dunaj. — Wiadomość z Bukaresztu z 8go donosi, że dnia 6go ustąpili Turcy z Czernawody pod wałami Trajana, i po zburzeniu wzniesionych szańców zostawili Rosyanom plac otwarty.

Według wiadomości z Bukaresztu z dnia 4. b. m. donoszą z Bulgaryi, że armia Bałkańska postępuje ku Dunajowi i już nadciągnęły korpusy pojedyńcze. — Fortecę Czernow, położoną poniżej Ruszczuka nad rzeką Kara Lom, restaurują i fortyfikują nanowo. — W pierwszych dniach kwietnia zaczęto znowu rzucać bomby z Ruszczuka do Dżyurdżewo. — W następujących punktach zgromadzili Turcy materyał do budowania mostów: powyżej ujścia rzeki Szyl i powyżej ujścia Aluty pod Nikopoli, pod Ruszczukiem tudzież między Tasarycą i Silistryą. Rosyjskie wojska rezerwowe ruszyły dnia 1. b. m. w pochód z Multan nad Dunaj.

Najnowsze wiadomości z teatru wojny nad niższym Dunajem z dnia 9. b. m. donoszą, że Turcy trzymają się w stanie odpornym i że Rosyanie nie przeszli jeszcze wału Trajana. (Czernawoda leży za pierwszą linią wału Trajana). — Wiadomości z Konstantynopola z dnia 3go donoszą, że Omer Basza ma rozkaz wstrzymać się z wstępnym bojem aż do przybycia wojsk posiłkowych. Do Gallipoli przybyły pierwsze francusko-angielskie wojska i odejdą niezwłocznie do Warny.

(Rezydenci mocarstw nieprzyjacielskich mają ustąpić z księztw. — Doniesienia wojenne.)

Dziennik *Siebenb. Bote* donosi z Bukaresztu z 4. kwietnia, że dla wypowiedzianej już Rosyi wojny ze strony Anglii i Francyi, nakazał baron Budberg Postelnikowi wezwać wszystkich rezydentów tych obudwu mocarstw, ażeby wprzeciągu ośmiu dni licząc od dnia ogłoszenia opuścili księztwa naddunajskie.

Dalsze wiadomości tego dziennika z teatru wojny aż do 3. b. m. niewspominają nic o tem, by Turcy na dniu 27. z. m. przeszli pod Simnicą za Dunaj i postępowali ku Bukaresztowi, ani też, że większa część ludności Simnicy schroniła się do Bukaresztu.

Pochody Rosyan na prawy brzeg Dunaju w Dobrudszy trwały ciągle, i dotychczas liczy już zapewne korpus jenerała Lüders w Dobrudszy 65 do 70.000 ludzi.

Mimo-to zdaje się, że Rosyanie nieposunęli się dalej na południe jak do Czernawody, gdyż dotychczas (3. b. m.) nieogłoszono jeszcze nowych buletynów w Bukareszcie, coby niezawodnie było nastąpiło, gdyby Rosyanom było się powiodło zająć dalsze pozycye w Dobrudszy. Książę Gorczakow był 2. b. m. jeszcze w Bukareszcie, w którym-to dniu nadeszła do Bukaresztu wiadomość o wypowiedzeniu wojny ze strony Anglii i Francyi i wywołała we wszystkich kołach nadzwyczajną senzacyę.

Dalej donosi *Siebenb. Bote*, że Turcy podczas wiadomej już wycieczki do Pojany odebrali rosyjskiemu pułkowi kawaleryi kasę pułkową, i że w potyczce pod Pojana poległo 100 Rosyan na placu, a 200 kawalerzystów rosyjskich zostało ranionych. *(Abbl. W. Z.)*

Grecya.

(Depesza telegraficzna.)

Ateny, 7. kwietnia. Pół szwadronu lekkiej jazdy pod dowództwem kapitana Rally wyruszyło ku Arcie. Ces. rosyjski sekretarz legacyjny Neklondow przybył tu z notą gabinetu rosyjskiego do rządu greckiego. Metaxas przybył tu także. Na wiadomość o przejściu Rosyan za Dunaj targnęli się Turcy w Volo na ces. francuską banderę konzulatu francuskiego i inzultowali także konzulat grecki. *(L. k. a.)*

Turcya.

(Wiadomości bieżące z Konstantynopola.)

Konstantynopol. 3. kwietnia. Greccy poddani, których liczba w Konstantynopolu wynosi do 20,000, otrzymali rozkaz opuścić Turcyę do połowy kwietnia. Zachodziło pytanie czyli nie ucierpi przezto handel Turecki, a bardziej czy wydaleni nie pomnożą liczby insurgentów, lecz po długiej dyskusyi Porta rozstrzygnęła, że lepszy jest jawny nieprzyjaciel w polu, niż tajemny w domu. Uchwalono jednomyślnie wydalić wszystkich bez wyjątku, i tylko względem terminu wydalenia były zdania podzielone. Grecki poseł żądał sześciomiesięcznego terminu, ale że go nie popierał angielski ani francuski poseł, żądanie odrzucono. Z tem wszystkiem mają nadzieję, że się sprawa załatwi.

Ale to rozporządzenie, przytem wielka liczba ciągle przybywającego nieregularnego wojska spowodowała rząd użyć wszelkich środków ostrożności. Straże są podwojone, żołnierz w kasarniach skonsygnowany, a po ulicach przeciągają liczne patrole.

Od ośmiu dni niewolno nikomu bawić na ulicy po jedenastej godzinie w nocy, z wyjątkiem tych, którym Kawas towarzyszy; komu zaś gwałtem potrzeba, winien się udać do najbliższej strazy i prosić o eskortę.

Firman Wielkiego Sułtana, zapewniający równość prawa wszystkim poddanym, jest już wydany i w kopii legacyom udzielony, ale publikowany nie był ani go w meczetach odczytano, jak to było zwyczajem; zdaje się, że minister wyznań religijnych, Arif Effendi, zamyśla czekać pory pomyślniejszej aby teraz jeszcze nienarazić muzułmańskiego fanatyzmu.

Abbas Basza przysyła 500.000 kilos zboża do Konstantynopola; należąca się za nie kwota będzie potrącona z oprawy jaką wyznaczył Abbas Basza dla przyszłej swej synowy, a córki Sułtana.

Połączona flota zrobiła wycieczkę w pobliże rosyjskiego wybrzeża; widziano ją z Odessy, później powróciła do Warny, Balczyk-Kawarna i Burgas, gdzie przedtem stała.

(Wiadomości z doniesień tureckich.)

Wiadomości przywiezione paropływym pocztowym do Marsylii z Konstantynopola z 30. marca potwierdzają doniesienie, że Rosyanie bombardowali kilka angielskich okrętów handlowych u ujścia Suliny. — Wiadomość o przygodzie fregat „Cacique" i „Samson" u wybrzeża czerkieskiego prostują dzienniki tureckie w następujący sposób: Czerkiesy byli właśnie zajęci plondrowaniem opuszczonej od Rosyan i podpalonej twierdzy Pshad, gdy ku wybrzeżu zbliżały się dwie łodzie należące do tych fregat dla zasiągnienia wiadomości. Najpierw przyjęto te łodzie ogniem karabinowym, ale niebawem, gdy znajdujący się na pokładzie fregaty „Cacique" sternik czerkieski dał się poznać swoim rodakom, dozwolono im bez przeszkody wylądować i przyjęto z okrzykami radości. Czerkiesy nieznali dotąd ani francuskiej ani angielskiej bandery, i sądzili, że to okręta rosyjskie. Od nich dowiedziano się, że Rosyanie opuścili tę twierdzę przed dwoma dniami, i że Szamyl w południowej Czerkiesyi zbiera znaczne siły przeciw Rosyanom; nadto przyrzekli Czerkiesy obznajomić całe wybrzeże czerkieskie z banderą angielską i francuską, i zapewnili komendantów fregat, że na pierwszy strzał zjednoczonej floty powstanie cała ludność górska przeciw Rosyanom.

Do Kostantynopola przybyła deputacya Szamyla.

Wspomniony w dzienniku *Patrie* list z Konstantynopola z 27. marca donosi, że zjednoczone floty zarzuciły kotwicę pod Kawarną, o 11 mil od Warny, na bardzo dogodnym punkcie obserwacyjnym. Dalej zaprzecza ten list, że część floty rosyjskiej wypłynęła z Sebastopola i zaopatrzyła w żywność Dobrudzce. Ten sam dziennik zbija także wiadomość o powstaniu w Adryanopolu.

— Korespondencya dziennika *Indep. belge* z Aten z 27. z. m. stara się udowodnić, że rząd grecki niejest w stanie wstrzymać swych poddanych od udziału w powstaniu greckiem.

— Pierwszy oddział francuskiego korpusu expedycyjnego przybył na dniu 31. z. m. do Gallipoli.

— Podług dziennika *Pays* ogłoszono 7. b. m. w Odesie dwa ukazy tej treści, że angielskie i francuskie siły zbrojne mają być tak samo traktowane jak tureckie.

— *Z Erzerum* piszą pod dniem 10. marca: Miasto Erivan jest mocno zagrożone; atakującego nieprzyjaciela wspierają górale; rząd tamtejszy w wielkiej jest obawie i zażądał spiesznej pomocy.

Bejrut, 17. marca. Basza Jeruzolimy nieodjechał jeszcze z Jaffy, równie jak i patryarcha łaciński; tylko konzul francuski, pan Botta, powrócił już do Jeruzolimy.

— Pierwszy hiszpański jeneralny konzul dla Jeruzolimy przybył do Jaffy na pokładzie austryackiego paropływu Lloydy i udał się na miejsce przeznaczenia. Tutejszych poddanych rosyjskich wezwano już także do opuszczenia kraju; jest ich tu bardzo mało. — Dwaj Grecy, których miano w podejźrzeniu, że zbierali pieniądze dla powstańców greckich, umknęli jak się zdaje, do Smyrny. *(A. B. W. Z.)*

(Zaprowadzenie nowych trybunałów w Bośnii.)

Sarajewo, 29. marca. Poczta turecka z 25. b. m. przywiozła tu ferman sułtański nakazujący zaprowadzenie nowej władzy prowincyonalnej w Sarajewo pod nazwą trybunału śledczego (tahkik Medsliss). — Do tej władzy należy śledzić i karać zbrodnie i ciężkie przestępstwa kryminalne. Świadectwo chrześcian i żydów, nawet przeciw muzułmanowi, będzie przytem ważnem, a procedura niebędzie się odbywać podług koranu lecz podług przepisów tak zwanej Kanunname (cywilnego kodeksu karnego) bez uczestnictwa właściwych osób sądowych ze stanu duchownego, to jest Kadich i Ulemów. Świadkowie będą stosownie do wyznania swego składać przysięgę na Ewanielię, Koran lub Thorę. W ogóle wydano w tej mierze bardzo obszerny regulamin postępowania. Prezydentem trybunału jest sam gubernator prowincyi i od niego też zależy wybór asesorów i oznaczanie ich liczby. W razie większego oddalenia, gdyby osobiste powołanie świadków było połączone ze stratą czasu i znacznemi kosztami, będzie przesłuchanie ich poruczone okręgowym radom municypalnym podług stosownych instrukcyi. Jeżli idzie o sprawę tyczącą się także obcych poddanych, mają zasiadać w trybunale także konzulowie lub ich pełnomocnicy i interweniować w ciągu procesu.

Wczoraj odczytano wspomniony ferman w gmachu rządowym w obecności jeneralnego gubernatora, Churszyd Baszy, licznie zgromadzonym mieszkańcom tutejszym, tak chrześciańskim jak i tureckim; wszelako nieprzetłumaczono tą razą jego treści, jak to zwykle się działo, na język ilirski, jedynie lub z nader małemi wyjątkami tylko zrozumiały dla zgromadzonego ludu. Po odczytaniu tekstu tureckiego kazał urzędnik rozejść się zgromadzeniu, z tym dodatkiem, ażeby ci, którzy cokolwiek z tego zrozumieć mogli, drugim to opowiedzieli. *(W. Z.)*

Wyspy Jońskie.

(Depesza telegraficzna.)

Korfu, 9. kwietnia. Angielskie i francuskie okręta wojenne na wybrzeżu Tessalii otrzymały rozkaz zatrzymywać i rewidować każdy okręt podejźrzany o przewożenie zapasów wojennych dla powstańców, a w razie znalezienia konfiskować. Pod taką samą karą nie wolno jońskim okrętom mieć żadnego pasażera na pokładzie, który nie ma należytego paszportu. *(L. k. a.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 15. kwietnia. *Litogr. koresp. austr.* pisze: Rozszerzoną w dziennikach wiadomość, że Jego Mość Cesarz ma zamiar udać się d. 1. maja r. b. do Pragi, możemy o tyle sprostować, że Jego ces. Mość nie 1. maja lecz później uda się w podróż do Pragi.

Osserv. Dalmato potwierdza w num. 58 (z 11. kwietnia) dawniejsze doniesienie nasze w następującem: Nasz korespondent z Bośnii donosi nam wiadomość wielce ważną, że rząd wysokiej Porty postanowił postępować dalej w swych reformach dla polepszenia losu chrześciańskiej ludności Turcyi. Dnia 25. marca odczytano w Sarajewie ferman sułtański, nakazujący zaprowadzenie trybunału dla sądzenia zbrodni i ciężkich przestępstw politycznych w tem mieście. Świadectwo Chrześcian i Żydów przeciw Muzułmanom będzie ważne; przysięgę można składać według wyznania religijnego na ewanielię, koran lub torę. Gubernator Bośnii jest prezydentem tego trybunału i wybiera asesorów według upodobania. Jeżeli idzie o sprawę zagranicznego poddanego, wtedy przypuszcza się czynne pośrednictwo konzula lub zastępcy tego kraju. Odczytanie fermanu odbyło się w obecności tłumów ludu, ale tylko w oryginalnym texcie tureckim a nie w illirskim języku, który jest panującym w kraju. Tylko jeden z obecnych urzędników wezwał tych, co zrozumieli text, ażeby z treścią fermanu obznajmili swych współobywateli. *(Litogr. koresp. austr.)*

Wiadomości handlowe.

(Handel zbożem.)

Gdańsk, 6. kwietnia. Od ostatniego sprawozdania pozycya handlu zbożowego stanowczo na pomyślniejszem znalazła się stanowisku. Chwilowa stagnacya ustąpiła przed wielkiem ożywieniem, a ceny z każdym targiem od 2 do 4 szyl. podnosząc się, w ciągu je-

dnego tygodnia, pełnych 10 szyl. na kwarterze przybrały, i dążność ku dalszemu podwyższeniu we wszelkich okazywała sie tranzakcyach.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

	Pszen.,	jęcz.,	owsa,	bobu, grochu.	s. ln.	i rzep.	mąki cent.
z kraju	2711	5541	23216	843	—	—	18472
z zagran.	26443	5145	8834	1933	—	—	37215

Targi prowincyonalne szkockie i irlandzkie poszły za popędem londyńskiego, wszędzie spekulacya ochoczo w interesa wchodziła i ceny z każdym dniem podnosiły się.

Ożywienie targów francuskich nietylko utrzymało sie ale nawet znaczne zrobiło postępy; toż samo możemy powiedzieć o Hamburgu, Holandyi i Belgii. Słowem, w całej Europie handel zbożowy znajduje się dziś w najprzyjemniejszej pozycyi.

Na naszej tez giełdzie mozemy notować podwyższenia pełnych 60 guld. Okazywało sie wiele chęci do kupna a jeźli do znaczniejszych nie przyszło interesów, to głównie dla braku piękniejszych gatunków i przesadzonych żądań trzymających zboże.

Ziarno świeżo polskie, z bardzo małemi wyjątkami, z niską wagą i w słabej było wystawione kondycyi. Pszenica świeża z wagą 120 funtów i niżej najmniejszej nie zwracała uwagi.

W ciągu tygodnia sprzedano świeżej pszenicy 417$^{1}/_{2}$ łasztów, dwuletniej 52, żyta łaszt. 27, jęczmienia łaszt. 20.

Płacono za łaszt wagi	funt. hol.	guld. pr.	r. śr. k.	r. śr. k.
			za korzec	
Pszenicy świeżej	124$^{1}/_{5}$ — 126	635—700	7 16$^{1}/_{2}$	do 7 89
	127 — 128$^{1}/_{2}$	690—720	7 78	— 8 11$^{1}/_{2}$
— dwuletnie	128 — —	700—750	7 89	— 8 45$^{1}/_{2}$
	130 — 131	780— —	— —	— 8 78$^{1}/_{2}$
Żyta	120 — 124	460—480	5 18$^{1}/_{2}$	— 5 41$^{1}/_{2}$
Jęczmienia	100 — 108	255—270	2 83	— 3 4$^{1}/_{2}$

Toruń przebyło w ciągu tygodnia pszenicy łaszt. 426, smoły beczek 20, 36 łaszt. siemienia lnianego. — Wysokość wody w Toruniu stóp 10.

Czas mamy piękny przy gwałtownych zachodnich wiatrach.

Kursa zamian. Londyn 193$^{1}/_{4}$. Amsterdam 99$^{3}/_{4}$. Hamburg 44$^{1}/_{3}$.

Makowski, Kendzior & Comp.

(Koresp. handl.)

Kurs lwowski.

Dnia 15—17. kwietnia.		gotówka zł.	gotówka kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	m. k.	6	8	6	13
Dukat cesarski	„ „	6	13	6	16
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	45	10	50
Rubel śrebrny rosyjski	„ „	2	5	2	6
Talar pruski	„ „	2	—	2	3
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	30	1	31
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	92	10	92	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15. kwietnia o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 113. — Augsburg 134$^{1}/_{4}$. — Frankfurt 134. — Hamburg 100. Liwurna — l. Londyn 13.8. Medyolan 132$^{1}/_{2}$. Paryż 159. l.

Obligacye długu państwa 5% 85$^{3}/_{4}$ — 85$^{13}/_{16}$. Detto S. B. 5% 108—109. Detto 4$^{1}/_{2}$% 76$^{1}/_{2}$—76$^{3}/_{4}$. Detto 4% 69$^{1}/_{4}$—69$^{1}/_{2}$. Detto z r. 1850 z wypłatą 4% 89 — 89$^{1}/_{2}$. Detto z r. 1852 4% 88 — 88$^{1}/_{2}$. Detto 3% 55$^{1}/_{4}$ — 55$^{3}/_{4}$. Detto 2$^{1}/_{2}$% 43$^{1}/_{2}$ — 43$^{3}/_{4}$. Detto 1% — —. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 84$^{3}/_{4}$ — 85. Detto z krajów kor. 5% 84 — 84$^{1}/_{4}$. Pożyczka z r. 1834 218 — 220. Detto z r. 1839 119$^{1}/_{4}$ — 119$^{3}/_{4}$. Oblig. bankowe 2$^{1}/_{2}$% 57 — 58. Obl. lom. wen. pożyczki z r. 1850 5% 99 — 99$^{1}/_{4}$. Akcye bankowe z ujmą 1213—1215. Detto bez ujmy 1055 — 1060. Akcye bankowe now. wydania 946—948. Akcye banku eskomp. 91 — 91$^{1}/_{2}$. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda 224$^{3}/_{8}$—224$^{1}/_{2}$. Detto Glognickiej — — —. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 265—270. Detto Tyrnawskiej 1. wydania — — —. Detto 2. wydania — — —. Detto Edynburgsko-Neusztadzkiej 54 — 54$^{1}/_{2}$. Detto żeglugi parowej 558 — 560. Detto 11. wydania 548—550. Detto 12. wydania 536—538. Detto Lloyda 583—585. Detto młyna parowego wiedeń. 128—129. Renty Como 12$^{5}/_{8}$—12$^{7}/_{8}$. Esterhazego losy na 40 złr. 79$^{1}/_{4}$—79$^{1}/_{2}$. Windischgrätza losy 28$^{1}/_{4}$—28$^{1}/_{2}$. Waldsteina losy — — —. Keglevicha losy 10$^{1}/_{2}$ — 10$^{3}/_{4}$. Cesarskich ważnych dukatów Agio 37$^{3}/_{4}$—38.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 15 kwietnia o pół do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 37$^{3}/_{4}$. Ces. dukatów obrączkowych agio 37$^{1}/_{4}$. Ros. imperyały 10 44. Srebra agio 33$^{5}/_{8}$ gotówka.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 15 kwietnia.

Obligacye długu państwa 5% 85$^{3}/_{4}$; 4$^{1}/_{2}$% 76$^{3}/_{4}$; 4% 69$^{1}/_{4}$; 4% z r. 1850 89$^{1}/_{2}$; wylosowane 3% —; 2$^{1}/_{2}$% 85. Losy z r. 1834 —; z. r. 1839 119$^{3}/_{4}$. Wied. miejsko bank. —. Akcye bank. 1210. Akcye kolei półn. 2240. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie 108. Budwejskie 264. Dunajskiej żeglugi parowej 559. Lloyd 582$^{1}/_{2}$. Galic. l. z. w Wiedniu—. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr 457$^{1}/_{2}$ złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg 134$^{1}/_{2}$ 3 m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 134 l. 2. m. Hamburg 100 l. 2. m. Liwurna 131 p. 2. m. Londyn 13.8. l. 3 m. Medyolan 132$^{1}/_{2}$. Marsylia — l. Paryż 159 l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 37$^{3}/_{4}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15. kwietnia.

Ks. Wittgenstein, ces. ros. podpułkownik, z Krakowa. — Hr. Łoś Karol, z Rajskiego. — Hr. Starzeński Józef, z Mogielnicy. — Hr. Baworowski Wiktor, z Myszkowiec. — Siemiński Wilhelm, z Krakowa. — PP. Romaszkan Sygmunt, z Uherska. — Wojczyński Alfred, z Tułigłów. — Zagórski Karol, z Kołodziejowa. — Neuhaus Teodor, z Stanisławowa. — Chitry Juliusz, radca magistratualny, z Krakowa. — Ciepielowski Dyonizy, c. k. radca kryminalny, z Sambora.

Dnia 17. kwietnia.

Br. Mastaza Jan, z Sadagóry. — Br. Petrino Mikołaj, z Sadagóry. — PP. Sebald Karol, c. k. radca namiest., z Rzeszowa. — Hofmann Jan, c. k radca i sekretarz namiestnictwa, z Kołomyi.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 15. kwietnia.

Hr. Siemiński Konstanty, do Krakowa. — PP. Topolnicki Ignacy, do Olszanicy. — Zachariasiewicz, c. k. porucznik, do Sniatyna.

Dnia 17 kwietnia.

JEx ks. arcybiskup Baraniecki, do Krakowa. — Przew. biskup Eugen. Hackman, do Krakowa. — Ks. Poniński Kalikst, do Krakowa. — JE. Vogel, c. k. feldmarschal-lieut., do Jarosławia — Hr. Fredro Henryk, do Krakowa. — Hr. Mier Henryk, do Krakowa. — Hr. Rusocki Włodzimierz, do Krakowa. — PP. Skrzyński Władysław, do Krakowa. — Korytowski Erazm, do Krakowa. — Stoffregen Konrad, c. ros. kapitan, do Krakowa.

Spostrzezenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 15. i 16. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ‴ ⁗				
6 god. zrana	28 0 7	0°	+ 3°	półn.-zachodni$_0$	pogoda
2 god. pop.	28 0 08	+ 3°	0°	„	„
10 god. wie.	28 0 1	+ 2°		„	„
6 god. zran.	27 11 01	+ 3°	+ 9°	połud.-wsch.^{0}	pogoda
2 god. pop.	27 11 0	+ 9°	+ 3°	„	„
10 god. wie.	27 10 06	+ 5°		„	„

T E A T R.

Dziś: przedst. niem.: „**Damenkrieg.**"

Dnia 15go kwietnia 1854 roku wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim następujace pięć liczb:

90. 39. 48. 71. 9.

przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 29. kwietnia i 10. maja 1854 roku.

K R O N I K A.

— Pierwszy wykaz darów złożonych w prezydyum magistratu na obdzielenie jadłem i wsparcie ubogich miejscowych w dzień uroczystości Zaślubin Jego c. k. Apost. Mości:

Złożyli mianowicie pp. Franciszek Adamski 2r., Czetsch, c. k. radca dworu 3r., jenerał Dwernicki 2r., Wojciech Serwatowski 3r., Alojzy Reichan 1r., Wandruszka 1r., N. 6k., Viebig et Schellenberg 3r., Nagel 1r., Dr. Horaczek, c. k. profesor 3r., J. C. Kessler artysta muzyczny 1r. Prócz tego zobowiązał się dyrygujący sztabowy lekarz polny Dr. Podratzky obdzielić dnia 24. kwietnia sześciu ubogich miejscowych jadłem w pomieszkaniu swojem, i obdarzyć ich pieniedzmi i odzieżą; także właścicielka domu pani Ohanowiczowa i Dr. i c. k. profesor Horaczek obdzielą w dzień zaślubin Monarchy sześciu ubogich jadłem i wesprzą pieniędzmi. Można się więc spodziewać, że życzenie Najjaśniejszego Pana przyniesie w Stolicy naszej najobfitsze owoce dobroczynności i miłości bliźniego.

Wczoraj „Nowa Dyrekcya" teatru polskiego dała na pierwsze przedstawienie komedyę z francuskiego pp. Arago i Vermond „Pamiętniki Szatana," sztukę wprawdzie znaną, a jednak ani słyszeliśmy skargi że nową niejest, ani widzieli zwykłej w takich przypadkach oziębłości, owszem uwagę największą, wesołość w twarzach i tę rzadką ostatniemi czasy ciekawość w słuchaczu i widzu, która dwakroć uprzyjemnia zabawę. Żywe oklaski w końcu i w ciągu przedstawienia dozwalają nam upatrywać w tem powszechnej życzliwości dla nowej dyrekcyi, a wymówić słuszne zalety nowo występujących artystów jakie im cała publiczność otwarcie przyznała. Kilkakrotnem przywołaniem jawnie wynurzyła, że rozróżnia autora poetę od artysty dramatycznego, że nie tyle uprzedza się sztuką samą jak raczej ceni przedstawienie staranne i troskliwe, nie mniej ją zajmują słowa lub dyalog autora, ile oddanie toku całości naturalne, płynne i z życia wzięte. Z chlubą wyrzec może Dyrekcya, że umiała podnieść znaczenie ról stosownym doborem artystów, i że publiczność wdzięcznie przyjęła jej usiłowanie oddając zasłużone pochwały talentom, które Dyrekcya jej względom poleciła. Gra p. Linkowskiego dziwnie uwydatniła charakter kawalera de la Rapiniére, i dozwoliła dopatrzyć rzadkich zdolności i biegłości artysty w swych rolach; zaś swobodne ruchy, głos wdzięczny, postawa przyzwoita i całość gry p. Kalecińskiego w przedstawieniu głównej roli mniemanego Szatana „Robin" zapewniają nam nową ozdobę sceny, a artyście wróżą najpochlebniejszą przyszłość u nas. Poważną rolę Margrabi de Lormias odegrał p. Ulrich z właściwą charakterowi powagą, — przyjęty z równą uprzejmością, przydał świadectwa, że publiczność z zupełnem uznaniem przyjęła i oceniła gorliwość nowej Dyrekcyi.

Główny Redaktor ***M. Szrzeniawa Sartyni.***

Z c. k. galic. drukarni rządowej.